Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 112 | Września, czwartek, dnia 30-go września 1926. | Rok VIII

Prowokacyjna nominacja „nowego" Rządu.

Ministrowie, którym uchwalono votum nieufności, pozostają na swych stanowiskach!

Warszawa, 27. 9. PAT. donosi: W poniedziałek dnia 27. bm. z rana p. prezes Rady Ministrów przybył z Wilna do Warszawy. O godz. 9 przed poł. odbyło się w prezydjum Rady Ministrów posiedzenie Rady Min., po którem p. premjer udał się na Zamek, gdzie przedłożył p. Prezydentowi Rzplitej propozycję zamianowania gabinetu w jego dotychczasowym składzie. P. Prezydent Rzplitej propozycję tę przyjął i podpisał następujący akt nominacyjny:

Do Pana prof. dr. Kazimierza Bartla, posła na Sejm Rzplitej w Warszawie. — Mianuję Pana prezesem Rady Ministrów i równocześnie na wniosek Pański mianuję pp.: Kazimierza Młodzianowskiego ministrem spraw wewn. (?), Augusta Zaleskiego ministrem spraw zagr., marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ministrem spraw wojsk., inż. Czesława Klarnera ministrem skarbu, prof. uniw. warsz. Wacława Makowskiego ministrem sprawiedliwości, Antoniego Sujkowskiego ministrem wyznań rel. i ośw. publ. (?), dr. Aleksandra Raczyńskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego ministrem przemysłu i handlu, inż. Pawła Romeckiego ministrem kolei, prof. Politechniki warsz. dr. Witolda Broniewskiego ministrem robót publ., dr. Stanisława Jurkiewicza ministrem pracy i opieki społecznej, docenta Uniw. Stefana Batorego dr. Witolda Staniewicza ministrem reform rolnych. Warszawa, 27 września 1926. (—) Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów Kazimierz Bartel.

Sejm będzie rozwiązany, jeśli uchwali dnia 30-go bm. votum nieufności dla III. rządu p. Bartla.

Warszawa, 27. 9. godz. 14. Wiadomość o prowokacyjnej nominacji nowego rządu wywołała w kołach politycznych sensację. Jest to wyraźna zapowiedź rozwiązania Sejmu. Dnia 30. bm. zbierze się Sejm na wyznaczone już posiedzenie, na którem ma wpłynąć wniosek o wyrażenie p. Bartlowi wotum nieufności. Nie wiadomo, czy zdemoralizowany Sejm takie wotum uchwali.

W wywiadzie prasowym powiedział premjer Bartel, że sytuację traktuje on raczej z punktu humorystycznego i nie widzi wcale w obecnem położeniu jakiegoś tragizmu.

Jutro we wtorek odbędzie się posiedzenie Senatu, które ma uchwalić budżet na IV kwartał.

Narady w Druskiennikach.

Premjer Bartel tworzy rząd.

Warszawa, 27. 9. W sobotę wieczorem wyjechał do Druskiennik nad Niemnem prem. Bartel, min. Raczyński, poseł Kościałkowski, zaufany mąż p. Bartla i p. Piłsudskiego, szef gabinetu premjera p. Grzybowski, szef gabinetu M. S. Wojsk. pułk. Bek, oraz sekretarz premjera p. Jaćwilichowski.

Konferencja z marszałkiem Piłsudskim trwała do godz. 12 w południe, w niedzielę. Po obiedzie premjer Bartel wyjechał do Wilna, skąd o godz. 22 powrócił do Warszawy.

Panuje ogólne przekonanie, że misję utworzenia nowego rządu otrzyma p. Bartel. Do tej chwili jednak p. Bartel nie otrzymał jeszcze oficjalnego polecenia p. Prezydenta.

Polska masonerja.

Od pewnego czasu dość często słyszymy o jawnych wystąpieniach polskiej masonerji. Jest to fakt dość ciekawy i znamienny, gdyż dotychczas, to zn. ściśle biorąc, do dnia 18 maja rb. nie słyszeliśmy o niej prawie nic, a jeśli wogóle wiedzieliśmy coskolwiek, to chyba tylko z masońskich wydawnictw zagranicznych, które niekiedy wspominały o Polsce. Tak z francuskiego almanachu masońskiego dowiedzieliśmy się, że w Polsce istnieje wielka loża i że jej mistrzem jest znany pisarz — piłsudczyk Andrzej Strug. W ten sam sposób dowiadywaliśmy się raz po raz o różnych mniej lub więcej wybitnych osobistościach z obozu lewicowego, że należą do masonerji; w kraju jednak głucho było o tej organizacji, którą do czasu starano się otaczać jak najsilniejszą niemal mistyczną tajemnicą.

I oto nagle sytuacja się zmieniła: o masonach polskich pisze się dziś w dziennikach i to w dziennikach, należących do odłamu prasy rządowej, pisze się o udziale ich w międzynarodowych zjazdach lóż wolnomularskich, wysyła się na nie całkiem jawnie i otwarcie polskich delegatów. Takim delegatem na najbliższy zjazd wolnomularski w Paryżu został naprzykład p. St. Patek.

Powiadamy, że zmiana ta jest bardzo znamienna. I rzeczywiście, czemby się tłomaczyło to nagłe przeście od konspiracji do jawności, jeśli nie zmianą warunków politycznych i niemą sankcją rządu obecnego? Masonerja polska od czasu przewrotu poczuła, że wyrosły jej skrzydła; działalność jej, dotychczas cicha i starannie ukrywana, wyszła na powierzchnię naszego życia politycznego, społecznego, kulturalnego i religijnego i zaczyna już całkiem jawnie podkopywać się pod zasady, na których życie to się opiera.

Nie zwracalibyśmy szczególnej uwagi na działalność jakiejś tam, szkodliwej lecz słabej liczebnie sekty, gdybyśmy nie wiedzieli, pod czyim przemożnym wpływem rozwija się ta działalność i czyim interesom ona służy. Hegemonję masońską dzierżą w swych rękach Niemcy. Niemcy też starają się wszędzie, gdzie to możliwe, wyzyskać tę hegemonję dla swoich celów. Rozwój wolnomularstwa w Polsce znaczy zatem tyle, co spotęgowanie się u nas rozkładowych prądów filo-niemieckich, tyle, co walka z dzrowym nacjonalizmem polskim.

Jesteśmy przekonani, że u nas masonerja wiele nie wskura; nie znaczy to jednak, aby nie mogła nam poważnie zaszkodzić na zewnątrz. Jesteśmy w okresie gruntowania naszego stanowiska międzynarodowego, jeżeli zaś praca w tym kierunku będzie szła po linji dążeń masońskich, to z góry już możemy przewidzieć jej wyniki. Nie posądzamy rząd obecny, jak to się niekiedy czyni, aby in copore należał do mafji masońskiej, nie wyklucza to jednak faktu, że ta lubowa wybitna i władna dzisiaj osobistość wyraźnie sympatyzuje z ruchem wolnomularskim i to nas właśnie niepokoi. Dziś w czasach powojennego odrodzenia się zdrowego instynktu narodowego, rozwój kosmopolitycznej w założeniu swem masonerji jest objawem zgnilizny i choroby, nad unieszkodliwieniem którego stale czuwać musimy.

Liga milczenia.

Tygodnik religijny diecezji Dijon, w Francji ogłasza statut "Ligi milczenia w czasie konduktów pogrzebowych". Art. 1 powiada, że celem Ligi jest reakcja przeciw niestosownemu zachowaniu się katolików w czasie pogrzebów. Rozmowa, kapelusz na głowie, śmiechy itd. są nietylko brakiem szacunku dla zmarłego, ale są brutalnym nietaktem względem pozostałej rodziny. Art. 4 przepisuje członkom milczenie przez cały ciąg ceremonji pogrzebowej; milczenie rozpoczyna się z chwilą, kiedy kapłan wejdzie do domu aby pokropić zwłoki. Art. 6 każe członkom prowadzić delikatne i taktowne apostolstwo wśród niesfornych i źle wychowanych uczestników pogrzebu. Taka liga przydałaby się bardzo i u nas w Polsce, zwłaszcza we Wrześni, gdzie w czasie pogrzebu głośna rozmowa i kapelusze na głowie należą niestety do „zwyczajów ludowych". Takie zwyczaje winno się jednak czemprędzej wykorzenić.

Wykrycie organizacji komunistycznej na Pomorzu

Toruń. W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa na Pomorzu wykryły wielką organizację komunistyczną, która działała na terenie Gdyni a zwłaszcza w porcie Gdyni i w Wejherowie. Na czele organizacji tej w Gdyni stał niejaki Bolesław Sobczyk znany agitator komunistyczny. Organizacja przygotowała wysadzenie w powietrze kilku objektów portowych. Wszyscy wspólnie zostali aresztowani.

Na co. Sowiety mają pieniądze?

Moskwa. Ogromne wydatki, pochłaniane przez utrzymanie więzień, zmusiły poszczególne sowiety gubernjalne do zwrócenie się do centralengo rządu sowieckiego z prośbą o zmniejszenie liczby więźniów politycznych oraz o zwinięcie szeregu więzień. Rada komisarzy ludowych rozpatrywała te prośby i uchwaliła dodatkowe kredyty z budżetu ogólno-państwowego na utrzymanie 75 więzień gubernjalnych oraz znacznej liczby więzień powiatowych.

- Kronika -

Września, dnia 29-go września 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Michała Arch., jutro: Hieronima.

* **Dzisiejszy numer** „Orędownika Wrzesińskiego" jest ostatni w wrześniu. Czas więc największy odnowić przedpłatę na IV. kwartał lub na miesiąc październik.

* **Ks. Prymas dr. Hlond** przybywa do Gniezna 10 października i odprawi tego dnia swój uroczysty ingres. W Gnieźnie zabawi cały tydzień. Uroczysty ingres ks. Prymasa w Poznaniu odbędzie się 17-go października.

* **Jarmark ogólny** (kramny i konie) odbędzie się we Wrześni we wtorek, dnia 5-go października rb. Spęd bydła rogatego z powodu panującej pryszczycy nie dozwolony.

* **Sprostowanie.** W ostatnim numerze podano mylnie miesiąc licytacji przymusowej przy ulicy Gnieźnieńsko-Dworcowej w poniedziałek, dnia 4-go września — ma być w poniedziałek, dnia **4 października** o godz. 10 przedp. — co niniejszem prostujemy.

* **Święto jesienne P. W.** Dnia 3 października rb. odbędzie się jak corocznie „Święto jesienne przysposobienia wojskowego" przy udziale wszystkich stowarzyszeń P. W. całego powiatu. Dzień ten będzie sprawdzianem całorocznej pracy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, osiągniętej przez cały rok w poszczególnych stowarzyszeniach.

Program dnia święta jesiennego jest następujący: Zbiórka wszystkich towarzystw P. W. w rynku, skąd wspólny wymarsz na nabożeństwo o godz. 7.45. Po nabożeństwie w rynku przegląd i przemarsz przed władzami wojskowymi i cywilnymi.

Po południu o godz. 13.30 na Stadjonie wojskowym za koszarami zawody sprawności fizycznej, na które składają się:

1. Bieg na przełaj trzechkilometrowy, start na boisku, polami, prawy skraj brzeziny, droga Bierzglinek, Dembina, leśniczówka, drogą obok cmentarza żydowskiego, meta na boisku. Zawodnicy przez cały czas widzialni z boiska.
2. Biegi rozstawne 4 razy po 100 mtr. na bieżni Stadjonu i 4 razy po 400 mtr. na szosie do Gozdowa. Start 1600 mtr. przed boiskiem, meta na Stadjonie.
3. Pięciobój wojskowo-sportowy: a) bieg na 100 mtr., b) bieg na 800 mtr., c) rzut granatem z dowolnej ręki, d) skok w dal, e) skok w zwyż.
4. Zawody jednostkowe: a) bieg 200 mtr., b) skok w dal, c) rzut kulą, d) rzut granatem.

Między poszczególnymi punktami programu odbędą się gry i zabawy.

Uczestnicy w zawodach otrzymają nagrody w postaci dyplomów i wartościowych przedmiotów.

Rozdanie nagród o godz. 19-ej (7-mej wieczorem) nastąpi na sali p. Bartkowiaka podczas wenty na rzecz Czerwonego Krzyża.

Podczas zawodów przygrywa orkiestra 68 p. piech. W święcie biorą udział wszystkie Stowarzyszenia wych. fiz. Miłosławia, Strzałkowa i Wrześni.

Wszystkie Stowarzyszenia P. W. wzywa się do stawienia na zbiórkę poranną w komplecie pod swymi sztandarami.

Wstęp na zawody bezpłatny. Bliższe szczegóły podają afisze.

* **Konkurs orkiestr wojskowych 17. dywizji w Gnieźnie.** Niedzielny konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo 17. dywizji, mimo dżdżystej pogody zgromadził w ogródku hot. Francuskiego bardzo liczną publiczność. Przed koncertem, orkiestry biorące udział w konkursie w pełnym składzie przemaszerowały ulicami Dąbrówki do Rynku i Chrobrego do hot. Francuskiego, gdzie około godz. 1/24 rozpoczęły się poczególne produkcje.

Pierwsza wystąpiła na estradę orkiestra 70. p.p. z Jarocina—Pleszew pod batutą chor. Grałki, następnie orkiestra 68. p. p. z Wrześni pod dyr. ppor. Szała, wreszcie obie gnieźnieńskie 17. pap'u i 69. pp. — pierwsza pod batutą zast. kapelm. ogniom. Jakubowskiego, druga pod dyr. kpt. Swięckiego. Pozatem kpt. Swięcki dyrygował zespołem wszystkich orkiestr po ukończeniu pierwszej części koncertu.

Wyniki konkursu, ustalone przez sąd konkursowy w składzie pp. gen. Taczaka, dr. Piotrowskiego dyr. Szkoły Muz. w Poznaniu, dyr. Gawrońskiego i por. Figaszewskiego, są następujące:

Mistrzostwo dywizji uzyskała orkiestra 68. p.p. (ppor. Szał) — 436 punktów; drugie miejsce uzyskała orkiestra 70. p.p. (chor. Grafka) — 395 punktów;

orkiestra 69. p.p. otrzymała 341 punktów; oraz 17. p. a. p. 336 punktów. Najlepiej ze wszystkich utworów muzycznych wypadła uw. „Oberon“ Webera, odegrana przez ork. ppor. Szała. Pozatem jura stwierdziła poważne podniesienie się poziomu gry wszystkich orkiestr.

— **Z Szemborowa.** W dniu wczorajszym grono Pań Włościanek w liczbie 36 osób z Szemborowa razem z swoją Prezesową p. Chrzanowską z Stanisławowa urządziło wycieczkę do Poznania celem zwiedzenia jubileuszowej wystawy ogrodniczej. Panie Włościanki z wielkiem zainteresowaniem zwiedzały wszystkie działy, dotyczące ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa, i były poprostu zachwycone podziwiając między innemi wzorowo urządzony cmentarz parkowy-ogród, hodowlę jedwabników, i bogato reprezentowany dział szkółek drzewnych, owoców, przeróbstwa tychże, warzyw, nasion, oraz dział naukowy i sprzętów ogrodowych. Plac targowy z artystycznie wykonanemi kwietnikami i poprostu morzem kwiatów (między innemi 100 odmian dalji) ozdobiony, z swemi rzeźbami i fontannami elektrycznie oświetlonemi wywarł na paniach Włościankach niezatarte wrażenie, tak że od widoku tego jak w bajce oderwać się nie mogły. Zadowolone wracały panie Włościanki do domu żywiąc w sercu wdzięczność dla pani Prezesowej Chrzanowskiej i dla X. Proboszcza Konarskiego, biorącego udział w wycieczce, za zorganizowanie wycieczki, składając im na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“.

Jedna z uczestniczek.

— **Psary Polskie.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Wskutek nieostrożności polała się niejaka Józefa Kubicka okowitą i popaliła się ciężko na całem ciele. Dwoje jej dzieci w wieku 5—6 lat, które także objął ogień, wskutek ciężkiego poparzenia zmarły wśród okropnych bólów.

* **Czeszewo,** pow. wrzesińskiego. (Kłusownik zabił kłusownika.) Dnia 18. bm. w Czeszewie zdarzył się następujący wypadek, który zakończył się śmiercią 21-letniego Zygfryda Lewandowskiego, znanego w okolicy kłusownika. Około godz. 5 rano Lewandowski wraz z innym amatorem polowania 60-letnim gospodarzem Antonim Suchorskim wybierał się do miejscowych lasów państwowych na niedozwolone łowy. Otóż, gdy Lewandowski opuszczał swoją zagrodę padł nagle strzał, a kula, którą został ugodzony, zraniła go śmiertelnie, tak że w dwie godziny później rozstał się z tym światem. Śledztwo stwierdziło, że zabójcą Lewandowskiego był nie kto inny, jak jego wspólnik i kompan Suchorski, którego ujęto. Lewandowski uprawiał swój proceder mniej-więcej od roku, bo już w październiku ub. r. został przez dwuch praktykantów leśnych pp. Koralewskiego i Koziołka przyłapany na gorącym uczynku i oddany pod sąd. Suchorski zaś jeszcze przed wojną trudnił się kłusownictwem i był za nie przez pruskie sądy karany. Pociąg do kłusownictwa jest widocznie cechą rodzinną Suchorskich bo i brat jego był kłusownikiem, a nawet został swego czasu w tut. lasach zastrzelony przez niemieckiego leśnika. Śledztwo wyjaśni czy Suchorski popełnił zabójstwo świadomie, czy też stało się to przez przypadek. W wyniku przeprowadzonej rewizji, znaleziono broń ukrytą pod podłogą u wuja zabitego, niejakiego Kasprzaka, z której prawdopodobnie korzystali kłusownicy.

* **Tajemnicze morderstwo.** Dnia 27. bm. o godz. 8-ej znaleziono w oddaleniu 1 klm. od stacji Czerniejewo w rowie zwłoki nieznanej kobiety z poderżniętem gardłem i potłuczoną głową. Bliższe szczegóły są narazie nieznane. Na miejsce wypadku wyjechali natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości funkcjonarjusze policji śledczej.

— **Toruń.** (Rewelacyjne odkrycie.) Bawiący tu profesor uniwers. poznańskiego Józef Kostrzewski, odkrył przy torze kolejowym pod Toruniem na terenie Podgórza ślady trzech osad z epoki kamiennej. Po raz pierwszy odkryto przeto ślady najstarszego osadnictwa na Pomorzu, odsłaniające etap drogi, którą posuwały się gromady myśliwców paleozoicznych z okolic środkowego biegu Wisły, ku Jutlantji i wyspom Duńskim. Odkrycie prof. Kostrzewskiego dowodzi, że okolice Torunia były zamieszkane już za 8—10000 lat przed Narodzeniem Chrystusa.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego” № 38

Na podstawie §§ 6, 12 i 15 ustawy o administracji policyjnej z dnia 11 marca 1850 (Zbiór Ustaw str. 265) § 137 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30 lipca 1883 r. (Zbiór Ustaw str. 195) tudzież § 34 ustawy policyjnej o polach i lasach z dnia 1 kwietnia 1880 (Zbiór Ustaw str. 230) rozporządza się dla obwodu Województwa Poznańskiego za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego co następuje:

§ 1. Właściciele dzierżawy i użytkowcy drzew owocowych obowiązani są dwa razy rocznie i wprawdzie w maju i listopadzie poddać drzewa owocowe badaniu co do istnienia na nich mszycy wełnistej (krwistej) albo kazać je zbadać przez osoby upoważnione.

§ 2. Jeżeli zobowiązani do badania (§ 1) stwierdzili ukazanie się mszycy krwistej na swych drzewach owocowych albo stwierdzili podejrzane objawy jej istnienia, winni powiadomić o tem bezzwłocznie miejscowe władze policyjne i przedsięwziąć własnym kosztem, według jej zarządzeń, środki zapobiegające jej dalszemu rozpowszechnieniu się. Dla zastosowania środków ochronnych miarodajną jest ogłoszona w tym celu instrukcja.

§ 3. Osobom, którym władza policyjna poruczyła zbadanie drzew owocowych, albo przekonanie się o tem, czy środki ochronne i zapobiegawcze są zastosowane wogóle i w przepisany sposób, winien być dozwolony wstęp na grunt, na którym znajdują się dotknięte chorobą drzewa owocowe i zarazy owocowe.

§ 4. Właścicielom, dzierżawcom i użytkowcom drzew owocowych, u których stwierdzono pojawienie się mszycy krwistej, zakazuje się sprzedaży chorych drzew oraz zarazów.

§ 5. Przekroczenia karane będą grzywną do 600, — marek, albo aresztem o ile nie podlegają grzywnie według § 34 ustawy policyjnej o polach i lasach. Prócz tego, środki ochronne o ile zobowiązani do tego sami ich nie zastosowali, mogą być na ich koszt zastosowane przez władzę policyjną.

§ 6. Niniejsze rozporządzenie policyjne nabiera moc obowiązującą z dniem ogłoszenia. Zarazem znosi się rozporządzenie z dnia 11. 7. 1914 r. (Dz. Urz. byłej rejencji poznańskiej 1914 r. nr. 28).

Instrukcja

do wykonania rozporządzenia policyjnego z dnia dzisiejszego o badaniu drzew owocowych co do istnienia mszycy krwistej z dnia 5 listopada 1920 r.

1. Mszyca krwista znajduje się najczęściej na jednorocznych gałęziach na ranach tudzież w szczelinach kory i w korzeniach drzew wprawdzie najczęściej na jabłoniach, rzadziej na gruszach i tarninie.

Większe ogniska mszycy krwawej pojawiają się jako twory podobne do białej waty i pozostawiające przy rozduszeniu kleistą czerwoną masę. Na jednorocznych gałęziach znajdują się także nabrzmienia wielkości fasoli lub grochu, po których rozpoznać można pojawienie się mszycy krwistej.

2. Chore miejsca należy za pomocą krótkiego pendzla o sztywnej szczelinie posmarować 2-procentowym rozczynem lisolu, do którego dodać należy trochę szarego mydła. Jeżeli lisolu nie można dostać, w takim razie należy posmarować ogniska zarazy Arbesalem albo rozcieńczonym w wodzie odkwaszonem karbolineum (na 1 litr wody 50—200 gr. zależnie od stanu choroby) kilkakrotnie aż do obumarcia kolonji mszycy krwistej.

3. U drzew owocowych dotkniętych mszycą krwistą należy wszystkie rany zasmarować starannie woskiem ogrodniczym albo smołą albo odkwaszonym karbolineum.

Wszystkie wyrostki korzeni u drzew owocowych chorych na mszycę krwawą należy obciąć i spalić.

Od drzewka samego, u którego mszyca krwawa znajduje się na korzeniach, należy na przestrzeni okopowej korony posypać ziemię grubą warstwą (około 2—3 cm.) proszku tytoniowego i takową przekopać.

4. Instrukcja niniejsza nabiera mocy obowiązującej równocześnie z rozporządzeniem policyjnym.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 27. IX. 1926 r

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załadowania, ładunk wagon., dostawa zaraz, za 100 kg.

Żyto	34.00—35.00	Groch polny	
Pszenica	43,25—46 25	„ victoria	65.00—80.00
Jęczmień zimowy	25.00—27.00	Seradela	
„ stary	—	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	30.00—33.50	„ żółty	
Owies	25.00—27,00	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	53.25—	Ziemniaki fabryczne	
Mąka żytnia 70% wł. worka	51.75—	Koniczyna żółta	—
		„ czerwona	—
Mąka pszenna 65%	68.50—71.50	„ biała	—
wł. worka	—	„ szwedzka	—
Otręby żytnie	20,50—21,50	Słoma żyt. luźna	—
„ pszenne	—22,50	„ „ prasow.	—
Płatki ziemniacz.	—	Siano luźne	—
		„ prasow.	—

Usposobienie niejednolite.

** Cześć Przemysłowi! Zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w środę, dnia 29. bm. o g. 8 wieczorem w lokalu p. Trąpczyńskiego. Na porządku obrad Odczyt. O liczny udział prosi Zarząd.

** W czwartek, dn. 30. bm. odbędzie się zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet o godz. 8-ej wieczorem. Ponieważ odczyt wygłosi obcy prelegent, obecność wszystkich Pań porządana. Otwarcie bibljoteki w czwartek o godz. 6-ej wieczorem.

Dnia 27 września rb., o godz. 1,15 w nocy, zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa siostra ś. p.

z Szmytkiewiczów

Ludwika Białecka

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 września, o godz. 4,30 z lazaretu miejskiego. Msza św. żałobna odprawi się 1 październ. o godz. 7,15 rano.

Ciężko strapieni

Brat z żoną, siostra i rodzeństwo.

Obwieczczenie!

Z powodu budowy nowej szosy od Kozubca do Orzechowa, zamyka się na czas trwania robót, ruch dla pojazdów konnych i mechanicznych na przestrzeni Orzechowo — Czeszewo.

Interesenci, chcąc dojechać do miejscowości położonych przy tejże drodze, winni się udać drogą okrężną i to nad groblą przy Warcie.

Września, dnia 28 września 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

L. dz. 2152/26 Charkiewicz.

Z polecenia Firmy budującej kościół w Sokolnikach **sprzedamy** za gotówkę: **rusztowanie, gięte podsklepienia** nowego kościoła, **(przeszło 200 drągów** do 8 mtr. długości, **deski** itd.). Licytacja odbędzie się na placu budowlanym **w Sokolnikach we wtorek, dnia 5. 10. 1920 r.** o godz. 10 przed południem. Drzewo podzielonono mniejsze partje.

Sokolniki, dnia 28 września 1926 r.

Rada parafjalna.